


Jerzy Bartmiński   
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
[jerzy.bartminski@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:jerzy.bartminski@poczta.umcs.lublin.pl)

Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska   
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
[stanislawa.niebrzegowska-bartminska@mail.umcs.pl](mailto:stanislawa.niebrzegowska-bartminska@mail.umcs.pl)

## KRYSTYNY PISARKOWEJ ODKRYWANIE MALINOWSKIEGO<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** etnolingwistyka, Bronisław Malinowski, Krystyna Pisarkowa, komunikacja fatyczna, kontekstualizm, funkcjonalizm, formant klasyfikujący, definiowanie znaczeń słów  
**Keywords:** ethnolinguistics, Bronisław Malinowski, Krystyna Pisarkowa, phatic communion, contextualism, functionalism, classificatory particles, defining the meanings of words

Dwutomowa publikacja wydana przez wydawnictwo Universitas w roku 2000 pt. *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego* – tom 1 autorstwa Krystyny Pisarkowej, tom 2 pod Jej redakcją – jest wedle deklaracji wstępnej „formą hołdu dla Bronisława Malinowskiego, dla nauczycieli językoznawstwa, dla językoznawców i Wszystkich, którzy dostrzegają w języku istotny składnik człowieczeństwa” (Pisarkowa 2000a: 7). Dla krakowskiej lingwistki gorszący był fakt, że „repcja filologicznej warstwy dzieła Malinowskiego jest na Zachodzie żywsza niż w Polsce”, w której „niedostatecznie dostrzegamy wkład przemyśleń językoznawczych [Malinowskiego – uzup. J.B., S.N.-B.] do światowej lingwistyki”. „Poczucie sprawiedliwości – dodaje Pisarkowa – nakazywało przede wszystkim przypomnienie czytelnikowi polskiemu dwóch tekstów czysto językoznawczych (Malinowski 1920 i 1923)” (Pisarkowa 2000a: 8). Rozległość horyzontów językowych Malinowskiego uznaje K. Pisarkowa za wręcz „niewiarygodną”, ze względu na bogactwo zapisanego przez niego

---

<sup>1</sup> Wkład współautorów jest równy i wynosi po 50%.

materiału w postaci „tekstów zaklęć magicznych w języku trobriandzkim i tysięcy słówek trobriandzkich, które można wycedzić z jego dzieł”. Pisarkowa nie kryje swego podziwu, że „ów samotny, chorowity, wrażliwy fizycznie i psychicznie geniusz, opisujący w tropiku w warunkach terenowych świat człowieka na podstawie obserwacji egzotycznej grupy 1300 prostych ludzi” (ibid.: 9) posiadał czynną znajomość języka tubylców i ręcznie na maszynie do pisania sporządził wielotysięczne listy leksemów kiriwińskich.

Pierwszy tom omawianej publikacji, pióra samej Pisarkowej, przynosi na 283 stronach biografię „brytyjskiego antropologa” w Krakowie i gruntowną analizę lingwistycznego dorobku Malinowskiego, zaopatrzoną w obszerną bibliografię jego prac i licznych różnojęzycznych opracowań o nim (s. 285–302), a także kalendarium życia Malinowskiego, spis 17 ilustracji, indeks nazwisk, obszerne anglojęzyczne streszczenie (s. 317–342).

Tom drugi zawiera dwie kluczowe rozprawy Malinowskiego (odpowiednio z lat 1920 i 1923) po raz pierwszy przetłumaczone przez Tadeusza Szczerbowskiego na język polski, mianowicie: *Formanty klasyfikujące w języku Kiriwiny* (s. 49–101) i *Problelem znaczenia w językach pierwotnych* (s. 5–48) oraz obszerny pakiet zatytułowany *Słownictwo Kiriwiny z dzieła Bronisława Malinowskiego ułożone jako leksykon kiriwińsko-polski i polsko-kiriwiński według pomysłu Krystyny Pisarkowej* [opracowane] przez Tadeusza Szczerbowskiego (s. 103–417).

Malinowski, rdzenny krakowianin, urodził się w rodzinie profesora sławistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Lucjana Malinowskiego, ukończył CK III Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego i odbył studia na Wydziale Filozoficznym UJ zwieńczone doktoratem. Pisarkowa skrupulatnie notuje jego młodzieńcze przyjaźnie ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem i Leonem Chwistkiem, późniejsze kontakty z Kazimierzem Nitschem, Janem Rozwadowskim, Jerzym Kuryłowiczem, pisze o młodości spędzonej w klimacie artystyczno-naukowym młodopolskiego Krakowa z czasów przed I wojną światową. Przywraca więc niejako Malinowskiego pamięci mieszkańców Krakowa i regionu, w którym poznawał świat i lokalną kulturę, także gwara zakopiańskich górali, zanim (mając 25 lat) opuścił rodzinne miasto, wyjeżdżając na studia do Lipska i Londynu. Nigdy potem do Polski nie wrócił.

Zatytułowaliśmy nasz artykuł „odkrywaniem” Malinowskiego, co może wydać się zaskakujące, bo przecież badacz ten od dawna był w Polsce znany: jego debiut naukowy *Totemizm i Egzogamia* ukazał się po polsku w trzech częściach w „Ludzie” (Malinowski 1911, 1912, 1913), w roku 1922 uczony dostał propozycję objęcia katedry antropologii w Krakowie (której wtedy nie był w stanie przyjąć), w roku 1930 został wybrany na członka zagranicznego Polskiej Akademii Umiejętności. Już przed wojną ukazała się jego książka *Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich* w przekładzie Józefa Obrębskiego (1939), a w latach 1980–2004 wydane zostały przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe (później Wydawnictwo Naukowe PWN) jego – pisane po angielsku i cieszące się światowym uznaniem – najważniejsze prace w po-

staci okazałej 13-tomowej serii pt. *Dzieła*. Znalazły się w niej najgłośniejsze publikacje: t. 1 – *Wierzenia pierwotne i formy ustroju społecznego. Pogląd na genezę religii ze szczególnym uwzględnieniem totemizmu. O zasadzie ekonomii myślenia* (1980a)<sup>2</sup>; t. 2 – *Zwyczaj i zbrodnia w społeczności dzikich. Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanezji. Miłość, małżeństwo i życie rodzinne u krajowców z Wysp Trobrianda Brytyjskiej Nowej Gwinei* (1980b); t. 3 – *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei* (1981); t. 4 – *Ogrody koralowe i ich magia. Studium metod uprawy ziemi oraz obrzędów towarzyszących rolnictwu na Wyspach Trobrianda, cz. 1: Opis ogrodnictwa* (1986); t. 5 – *Ogrody koralowe i ich magia. Studium metod uprawy ziemi oraz obrzędów towarzyszących rolnictwu na Wyspach Trobrianda, cz. 2: Język magii i ogrodnictwa* (1987a); t. 6 – *Seks i stłumienie w społeczności dzikich oraz inne studia o płci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa* (1987b); t. 7 – *Mit, magia, religia* (1990); t. 8 – *Jednostka, społeczność, kultura* (2000a); t. 9 – *Kultura i jej przemiany* (2000b); t. 10 – *Wolność i cywilizacja oraz studia z pogranicza antropologii społecznej, ideologii i polityki* (2001); t. 11 – *Aborygeni australijscy. Socjologiczne studium rodziny i inne prace przedterenowe* (2002); t. 12 – *Tubylcy Mailu oraz inne szkice o kulturze Australii i wysp Pacyfiku* (2003); t. 13 – *Ekonomia meksykańskiego systemu targowego i inne prace* (2004).

Okazało się jednak, że te 13-tomowe *Dzieła* nie objęły (jak można się było spodziewać) dzieł wszystkich. Komitet redakcyjny *Dzieł* złożony z socjologów, powstały z inicjatywy ucznia Malinowskiego, krakowskiego socjologa Andrzeja Waligórskiego, a działający pod kierunkiem również socjologa Andrzeja Palucha, wyłączył obie wspomniane rozprawy językoznawcze z lat 1920 i 1923, nie mówiąc już o rezygnacji z wykorzystania materiałów archiwalnych. Sam sposób wydania wzbudził ostrą krytykę, bo w przedrukach oryginalnych polskich tekstów Malinowskiego dokonano licznych zmian w imię ich modernizacji. W opublikowanej przez Pisarkową recenzji pierwszych tomów *Dzieł* Malinowskiego – pod wymownym tytułem *Barbarzyńcy w Ogrodach koralowych. Przyczynek do interdyscyplinarności* (Pisarkowa 1998a) – recenzentka uznała modyfikacje wprowadzone przez wydawcę za „nieprzyzwoite”.

Zainteresowanie Pisarkowej Malinowskim zbiegło się w czasie ze zwrotem pragmatycznym, jaki dokonał się w polskiej lingwistyce na przełomie lat 70. i 80. Kryszyna Pisarkowa miała w tym zwrocie znaczący udział. Już w roku 1976, zaraz po wydaniu głośnej książki o *Składni rozmowy telefonicznej* (1975), opublikowała znakomity szkic pt. *Pragmatyczne spojrzenie na akt mowy* (1976), potem wyborowi swoich prac w roku 1994 nadała tytuł *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*. W Malinowskim Pisarkowa znalazła inspirację i bratnią duszę. W pięcioleciu 1995–2000 opublikowała serię artykułów poświęconych Malinowskiemu i będących świadectwem Jej autentycznej „fascynacji Broniem” (jak to

2 Część druga tomu, zatytułowana *O zasadzie ekonomii myślenia*, to wydobyta z rękopisu rozprawa doktorska napisana po polsku i obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1908.

sama określiła w 2000 r.). Były to kolejno: *Język według Bronisława Malinowskiego* (1995), *Doba na Kiriwinie* (1996a), *Na marginesie wolności. Z pytań Malinowskiego do językoznawstwa* (1996b), *Sacrum w magii Trobriandów* (1998b), *Zakłęcie magiczne a korespondencja tekstu z faktem* (1998c), *Zakłęcie magiczne w przekładzie Bronisława Malinowskiego* (1999a), *The Reception of Bronisław Malinowski's Work and the Obligations of a Linguist* (1999b) oraz *O więzi i funkcji fatycznej wg Bronisława Malinowskiego* (2000c).

Uwagę Pisarkowej zwróciła też w tym samym czasie praca Anny Wierzbickiej *Understanding Culture through Their Key Words* (1997) – choć pracująca w Canberze Wierzbicka do myśli Malinowskiego nie sięgała – oraz dorobek niemieckiego badacza Guntera Senfta, który w szeregu studiów i później książek kontynuował badania Malinowskiego nad językiem Kiriwiny (Senft 1986, 1996). Recenzje prac Senfta opublikowała w „Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” (Pisarkowa 1999c, 1999d). Efektownym zwieńczeniem tych zainteresowań Pisarkowej było Jej opus magnum – *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego* (Pisarkowa 2000a, 2000b).

Wypunktujmy, co w szczególności znalazła Pisarkowa u Malinowskiego.

1. Przede wszystkim koncepcję **więzi fatycznej** (ang. *phatic communion*), która zdaniem Pisarkowej zbliża do samej istoty humanistyki, czyli do komunikacji jako takiej. Mowa ustanawia więź między partnerami komunikacji, Pisarkowa – mając tego świadomość – formułę „więzy wspólnego języka” umieściła w podtytule swojej książki o Malinowskim. „Komunia fatyczna” stanowiła podstawę pojęcia „kontekstu sytuacyjnego” i „pragmatycznej funkcji języka”<sup>3</sup>. Zacytujmy Malinowskiego, który zdawał sobie sprawę ze swego nowatorstwa:

Niewątpliwie stykamy się tu z nowym typem funkcji języka – kusi mnie, aby go nazwać *komunikacją fatyczną* [*phatic communion*] – [...] chodziłoby tu o odmianę mowy, w której więź jedności powstaje po prostu przez wymianę zdań. [...] [Wyrazy] pełnią funkcję społeczną, i to jest ich cel główny, ale nie są ani wynikiem refleksji intelektualnej, ani nie muszą refleksji słuchacza wywoływać. [...] Cóż można jednak uważać za sytuację, gdy grupa ludzi opowiada sobie bez wyraźnego celu plotki? Polega ona właśnie na przyjaznej atmosferze towarzyskiej oraz na osobistym uczestnictwie ludzi. [...] Raz jeszcze język jawi nam się w tej funkcji nie jako narzędzie refleksji, lecz jako sposób działania (Malinowski 1923/2000: 25).

„Język – pisał dalej autor – w swojej pierwotnej funkcji i autentycznej postaci ma zasadniczo charakter pragmatyczny, jest sposobem zachowania, jest nieodzownym elementem wspólnych działań człowieka” (ibid.: 26). Tę tezę Malinowski ilustrował opisem pracy rybaków, którzy po wypatrzeniu ławicy ryb zmierzają do zapędze-

3 Rozważania na temat fatycznej funkcji i fatyczności języka (także w odniesieniu do Malinowskiego) zob. również: Kurdyła 2015.

nia jej w sieć, suną łodziami bezszelestnie i porozumiewają się krótkimi słowami: „Chwyć!”, „Puść!”, „Unieś sieć!” itp.

„Słownictwo, nawet sposób mówienia i zachowania – wszystko jest podporządkowane kontekstowi akcji, której służą, którą tworzą. Bez uczestnictwa w niej nie dowiemy się niczego o użytym w jej trakcie języku. Także język jest sposobem zachowania” – pisze w nawiązaniu do obserwacji Malinowskiego K. Pisarkowa (2000a: 167).

Malinowski stwierdzał:

Sądzę, że omawiając funkcje mowy w zwykłych formułach towarzyskich, docieramy do jednej z podstawowych stron natury człowieka jako istoty społecznej. W każdym człowieku tkwi dobrze znana tendencja do gromadzenia się, do bycia razem, do radości z towarzystwa innych. Wiele instynktów i wrodzonych skłonności, jak lęk czy agresywność, wszelkie odmiany uczuć społecznych, jak ambicja, próżność, żądza władzy i majątku, zależą od tej fundamentalnej tendencji, decydującej o tym, że sama obecność innych jest człowiekowi niezbędna.

Otóż mowa ściśle się wiąże z tą tendencją, albowiem dla człowieka, jakim go stworzyła natura, milczenie innego człowieka nie jest czynnikiem uspokajającym, lecz przeciwnie – czymś niepokojącym i niebezpiecznym. Obcy, który nie mówi językiem plemienia tubylców, jest dla wszystkich jego członków naturalnym wrogiem. Dla umysłu pierwotnego, czy to wśród tubylców czy w naszych klasach niewykształconych, milczenie lub małomówność odczytuje się nie tylko jako nieżyczliwość, ale po prostu jako zły charakter. [...] Przełamanie milczenia, wspólnota słów jest pierwszym aktem nawiązania wspólnoty duchowej, która dopełnia się jedynie przez łamanie chleba i „komunię” spożywania pokarmów (Malinowski 1923/2000: 24).

Obserwacje dokonane na materiale archaicznego plemienia melanezyjskiego Malinowski odnosił do sposobu posługiwania się językiem także w społeczeństwach rozwiniętych, takich jak angielskie czy amerykańskie. Zacytujmy jeszcze jeden fragment jego tekstu:

Chciałbym od razu dodać, że chociaż zaczerpnąłem omawiane przykłady z życia tubylców, moglibyśmy znaleźć dokładne analogie wszystkich dotąd rozważanych typów użycia języka wśród nas. Splot wyrazów, który jednoczy załogę statków podczas złej pogody, słowa towarzyszące kompanii żołnierzy w czasie akcji, język techniczny towarzyszący jakiejś akcji praktycznej lub zajęciom sportowym – wszystko to przypomina w sposób znamieny pierwotne sposoby użycia mowy człowieka w akcji, a nasze rozważania można by równie dobrze oprzeć na współczesnym przykładzie. Powyższą ilustrację wybrałem ze wspólnoty tubylców, ponieważ chciałem podkreślić, że natura mowy pierwotnej jest właśnie taka, a nie inna.

Przy tym w zwykłych zwrotach towarzyskich i w plotce używamy języka dokładnie tak samo, jak robią to tubylcy, a nasza rozmowa staje się analizowaną powyżej ‘komunikacją fatyczną’, która służy tworzeniu więzi między ludźmi połączonymi zwykłą potrzebą towarzystwa, lecz nie służy komunikowaniu myśli. „Cały świat zachodni jest zgodny co do tego, że ludzie muszą się często spotykać i nie tylko dlatego,

że miło rozmawiać, lecz że jest sprawą powszechniej kurtuazji mówić cokolwiek, nawet wtedy, gdy właściwie nie ma o czym gadać” – jak zauważają Autorzy. [To cytaty z Charlesa K. Ogdena i Ivora A. Richardsa *The Meaning of Meaning* – uzup. J.B., S.N.-B.]. W rzeczywistości bywa tak, że nie ma potrzeby niczego komunikować, a nawet nie ma czego komunikować. Dopóki jednak istnieją słowa nadające się do wymiany, komunikacja fatyczna wprowadza zarówno u tubylców, jak i wśród cywilizowanych atmosferę grzeczności w stosunki społeczne (ibid.: 25–26).

Pisarkowa twierdzi, że pomysł funkcji fatycznej i sam termin przejął od Malinowskiego Roman Jakobson, który włączył ją do własnego zestawu funkcji języka (Pisarkowa 2000c: 168; zob. Jakobson 1960: 431–473).

2. Drugą wyróżnioną i szczególnie wysoko ocenioną przez Pisarkową cechą dorobku Malinowskiego jest **kontekstualizm i funkcjonalizm**. Słowo jest przez badacza Trobriandów traktowane jako element szerszej całości, jednostek rozmaitego formatu: zdania, tekstu, sytuacji, całej kultury – i dopiero w kontekście realizuje swoje funkcje<sup>4</sup>. Pisarkowa stwierdza:

[...] znaczenie wyrazu w języku naturalnym nie zostaje nadane ani nie wynika z kontemplacji, lecz pochodzi z kontekstów i sytuacji, w których się wyrazem posługiwano (Pisarkowa 2000a: 172).

Słownictwo jest „siecią nazw powiązanych z innymi nazwami, sytuacjami i kontekstami, w których żyją, a nie listą haseł” (ibid.: 136).

Malinowski ubiega [...] przejawy nowoczesnej lingwistyki, [...] zajmuje się tekstem jako jednostką językową, choćby dlatego, że jego zainteresowania dotyczą tekstów zaklęcia magicznego (Pisarkowa 2000b: 229).

Pełny obraz relacji między słowem a tym, za co ono odpowiada, uzyskujemy dopiero, rozważając całą scenę, scenariusz, rekwizyty, aktorów i ich reakcje (Pisarkowa 2000a: 154).

Sam Malinowski podkreślał ścisłą więź relacji język–kultura i wyznaczał lingwistycie kulturowej szczególne miejsce wśród nauk humanistycznych:

Lingwistyka bez podstaw kulturowych musi zawsze być tylko domkiem z kart. W równym stopniu jest prawdą, że bez języka wiedza o jakimkolwiek aspekcie kultury jest niekompletna. Jest to faktycznie równoznaczne z powiedzeniem [...], że język jest sam w sobie siłą kulturową (Malinowski 1987a: 54).

[...] nauka języka wymaga etnograficznego tła kultury ogólnej, [...] językoznawstwo musi być działem, w istocie najważniejszym, ogólnej nauki o kulturze (Malinowski, cyt. za: Pisarkowa 2000b: 36).

4 Refleksje na temat „metody funkcjonalnej” Malinowskiego podjął Józef Obrębski. Jego studium opracowała po śmierci autora Anna Engelking (zob. Obrębski 2004).



3. Wyjątkowo fascynujący dla K. Pisarkowej okazał się problem tzw. **formantów klasyfikujących** w kiriwinie (określanych przez Malinowskiego jako *classificatory particles*, dosłownie ‘cząsteczki’ klasyfikujące). Chodzi o morfemy o funkcji semantycznej wchodzące w skład form wyrazowych na zasadzie aglutynacji, na przykład morfem *kay* ‘o znaczeniu drzewa i rośliny; rzeczy z drewna; długie przedmioty’ jest dodawany do nazw różnych przedmiotów, np.:

*kay-guli* ‘gałąź w płytkiej wodzie’;  
*kay-navari-la* ‘jego/tego/czyjs korzeń, korzeń rośliny’;  
*kay-mata-la* ‘przód czółna’;  
*kayluya* ‘specjalne naczynie drewniane’;  
*kay-mili* ‘moździerz’, por. *-mili* ‘rozgniatać; kruszyć, tłuc’;  
*kay-tutu* ‘młot(ek)’, por. *-tutu* ‘wbijać, klepać (młotkiem)’.

W artykule *Classificatory Particles in the Language of Kiriwina* Malinowski uporządkował cały bogaty zespół kiriwińskich „partykuł klasyfikujących” według kryteriów semantycznych, zestawiając tabelę kiriwińskich formantów klasyfikujących z 8 klasami, a w ramach nich 42 jednostki<sup>5</sup>:

#### Grupa I

1. *TAY, TO, TAU* – istoty ludzkie, mężczyźni  
*TAY* używa się z liczebnikami  
*TO* – z przymiotnikami  
*TAU* – z zaimkami wskazującymi
2. *NA* – osoby płci żeńskiej, zwierzęta
3. *KAY* – drzewa i rośliny, rzeczy z drewna, długie przedmioty
4. *KWAY* – rzeczy okrągłe, duże; kamienie; abstracta
5. *YA* – liście, włókna; wyroby z liści, włókna; płaskie i cienkie przedmioty
6. *SISI* – konary, gałęzie
7. *LILA* – rozwidlone gałęzie, rozwidlone patyki
8. *KAVI* – kamienna brzytwa, ostrza z kamienia
9. *KWOYA* – kończyny ludzi i zwierząt, nogi, ramiona, palce u rąk
10. *LUVA* – drewniane naczynia, półmiski
11. *KWOYLA* – garnki gliniane
12. *KADA* – drogi
13. *KADUYO* – rzeki, strumienie, cieśniny morskie
14. *VILO* – wioski

5 Za: Pisarkowa 2000b: 64; według: Malinowski 1920: 33–74.

## Grupa II

15. *KILA* – kiście („garście”) bananów
16. *SA* – grona, wiązki, kiście orzeszków betelowych
17. *BUKWA* – wiązki orzechów kokosowych

## Grupa III

18. *PILA* – części całości; ułamki, kierunki
19. *VILI* – części oderwane, odkręcone
20. *BUBWA* – części odcięte poprzecznie
21. *UTU* – części odcięte; małe kawałki
22. *SI* – kawałeczki

## Grupa IV

23. *KABULO* – wypukłości, końce przedmiotu
24. *NUTU* – rogi, kąty ogrodu
25. *NIKU* – przedziały w czóźnie
26. *KABISI* – przegródki w spichrzu yamowym
27. *NINA* – części pieśni, formuły magiczne
28. *MAYLA* – części pieśni, formuły magiczne
29. *KUBILA* – duże działki ziemi (podziały własności)
30. *SIWA* – części morza (podziały własności łowiska ze względu na prawa połowu ryb)
31. *KALA* – dni
32. *SIVA* – pory

## Grupa V

33. *KAPWA* – pliki, pakunki, zawiniątka
34. *OYLA* – partie ryb
35. *UM'MWA* – wiązki taro
36. *KUDU* – zwoje pnączy
37. *YURAY* – wiązki 4 kokosów, 4 jajek, 4 manierek

## Grupa VI

38. *KASA* – rzędy
39. *GILI* – szeregi na muszki na pasku
40. *GULA* – kupki

## Grupa VII

41. Liczebniki bez prefiksu stosuje się do liczenia koszy yamów

## Grupa VIII

42. *UWA* – długości, rozpiętość dwóch ramion, objęcie od końca do końca.



Wszystkie te morfemy znalazły się w słowniku kiriwińsko-polskim i polsko-kiriwińskim ułożonym według pomysłu K. Pisarkowej przez T. Szczerbowski (zob. Szczerbowski 2000, 2002). Słownikowi warto poświęcić więcej uwagi, bo – jak wiadomo – sam Malinowski unikał tworzenia słownika dwujęzycznego, kiriwińsko-angielskiego, w przekonaniu, że mógłby on fałszować wiedzę o znaczeniu znaku, która mieści się w kontekście i w tle komunikacji. Pisał:

Tłumaczenie nie jest wyłącznie sprawą prostego dopasowywania symboli słownych; tłumaczenie musi zawsze polegać na ujednoczeniu kontekstów kulturowych. [...] Gdy dwie kultury są tak bardzo różne, jak kultura trobriandzka i angielska, gdy wierzenia, poglądy naukowe, organizacja społeczna, moralność i dorobek kultury materialnej są diametralnie różne, wówczas większość słów jednego języka nie znajduje w drugim języku nawet odległych odpowiedników (Malinowski 1987a: 45–46).

To twierdzenie autor *Ogrodów koralowych* ilustrował przykładem kluczowego słowa *garden* ‘ogród’. Pisał:

Jest [...] sprawą oczywistą, że termin angielski może oznaczać wszystko: od działki podmiejskiej do parku, od ogródka działkowego do ogrodu warzywnego i w żadnym z tych znaczeń ani też w żadnym ze znaczeń metaforycznych, w jakich ten termin może być stosowany, nie może być przetłumaczony na język trobriandzki. Tak więc od razu napotykamy na poważną „lukę” w słownictwie naszych melanezyjskich przyjaciół. Nie posiadają oni bowiem żadnego słowa, które byłoby odpowiednikiem naszego ogólnego terminu *garden* – ogród.

Z drugiej jednak strony, posiadają serię słów: *bagula*, *buyagu*, *tapopu*, *kaymata*, *kaymugwa*, *baleko*, z których każde oznacza pewien typ lub rodzaj, aspekt lub fragment ogrodu. „Przetłumaczenie” któregośkolwiek z tych terminów przez znalezienie odpowiednika angielskiego byłoby jednak nie tylko błędne, ale i po prostu niemożliwe albo byłoby raczej rzeczą niemożliwą znalezienie angielskiego słowa, które odpowiadałoby w pełni któremukolwiek z tych terminów. Ponadto oddanie terminu używanego przez tubylców nawet przez kombinację słów angielskich byłoby co najmniej zwodnicze (ibid.: 46).

4. Dla lingwistów reprezentujących nurt lingwistyki antropologiczno-kulturowej (etnolingwistyki) szczególnie bliskie są te fragmenty książki K. Pisarkowej, które mówią o Malinowskim jako etnolingwiście. Wprawdzie krakowska uczona nie wspomina, że to od Malinowskiego pochodzi nazwa *etnolingwistyka*, bo on pierwszy w rozprawie o partykułach klasyfikujących z roku 1920 postulował wypracowanie „teorii etnolingwistycznej”<sup>6</sup>, ale w swojej książce jeden z rozdziałów zatytułowała

6 „Główny temat niniejszego artykułu, formanty klasyfikujące języka kiriwińskiego, przedstawiono tu przede wszystkim jako fakt językowy. Jednak służy on nam także jako przykład ogólnej propozycji, takiej mianowicie, że istnieje pilna potrzeba stworzenia teorii etnolingwistycznej [podkr. J.B., S.N.-B.], byłaby zarówno pomocna w badaniach prowadzonych wśród tubylców, jak i użyteczna w pracy etnografa” (Malinowski 1920/2000: 91). Senft (1998) uważa

*Postulat teorii etnolingwistycznej* (Pisarkowa 2000a: 115–120). Jednak tematu szerzej nie rozwinęła.

Zwróćmy więc na koniec uwagę na to, że prekursorskie postulaty Malinowskiego dotyczące sposobu **definiowania znaczeń** są bardzo bliskie współczesnym etnolingwistom. Malinowski stawiał pytanie – „Jaka procedura [objaśniania znaczeń] byłaby więc poprawna?” i przedstawiał ją na przykładzie jednego ze słów używanego przez tubylców na określenie ogrodu – *buyagu*. Postulował dokonanie metodologicznej reinterpretacji techniki zaprezentowanej szczegółowo na dziesięciu stronach *Ogrodów koralowych i ich magii* (Malinowski 1987a: 137–148, w punktach 16–26). Przypominał kontekst sytuacyjny, w którym słowo *buyagu* może być stosowane, wskazywał „układ społeczny, prawny i techniczny, dzięki któremu część ziemi uprawnej zostaje wyznaczona pod ogród w roku następnym i traktowana jako »przyszły ogród«”; pisał dobitnie, że „*definiowanie terminu za pomocą analizy etnograficznej*, to [...] umieszczenie go w jego kontekście kulturowym, przez zestawienie go z wyrażeniami podobnymi i synonimicznymi, przez porównywanie go z wyrażeniami przeciwnymi, przez dokonywanie analizy gramatycznej, a przede wszystkim przez podanie licznych, dobrze dobranych przykładów” (ibid.: 49). Pokazywał

paralelizm między zastosowaniem werbalnym i rzeczywistą sytuacją: gdy tylko on (tj. busz) zostaje wycięty, *buyagu*, czyli «parcela ogrodowa», przeciwstawiana jest *odila*, buszowi, całej ziemi, jaka znajduje się na zewnątrz, która również nazywa się *yosewo*, «niewyciętym buszem poza parcelą ogrodową». Termin *buyagu* zostaje precyzyjnie zdefiniowany przez przeciwstawienie słowa *buyagu* dwóm słowom *odila* i *yosewo*, a w następnym zdaniu słowom *kapopu* i *kaulaka*. Równie ważny jest stosunek tego terminu do terminów pokrewnych *bakula* i *baleko*, jak i fakt, że jeden z terminów odnoszący się do podziału ziemi, *kwabila*, nigdy nie jest stosowany w odniesieniu do ogrodu, który jest uprawiany (ibid.: 47).

Przytoczyliśmy dłuższą wypowiedź autora *Ogrodów koralowych i ich magii*, by zilustrować maksymalizm metodologiczny Malinowskiego, który przed autorem dwujęzycznego słownika przekładowego stawiał wysokie wymagania, bardzo trudne do spełnienia.

Sam Malinowski w praktyce w swoich rękopiśmiennych notatkach poszedł jednak drogą zdroworoządkową i podawał przybliżone ekwiwalenty angielskie słów kiriwińskich. To dzięki tym notatkom T. Szczerbowski podjął się ułożenia normalnego dwujęzycznego słownika kiriwińsko-polskiego i polsko-kiriwińskiego. Efekt jest zgodny z przewidywaniami Malinowskiego<sup>7</sup>. Szczerbowski, układając słownik

---

Malinowskiego za twórcę terminu *etnolingwistyka* i według słownika Webstera najwcześniejsze użycie ang. terminu *ethnolinguistics* przypada właśnie na rok 1920 (zob. <https://www.merriam-webster.com/dictionary/ethnolinguistics>).

7 Podawane odpowiedniki nawet w przypadku nazw konkretnych typu *kalasia* – słońce, *kubwana* – Gwiazda Poranna (Wenus), *kuna* – deszcz, *urigowa* – krokodyl, *kupira* – bęben, *mata* – oko,

kiriwińsko-polski, nie mógł spełnić wygórowanych postulatów Malinowskiego, natomiast – jak zauważa Pisarkowa (2000a: 195) – do postulatów Malinowskiego zbliżyli się w swoich pracach etnolingwiści: A. Wierzbicka w książce o słowach kluczach z roku 1997 i zespół Jerzego Bartmińskiego, wydający od roku 1996 *Słownik stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL). Podzielamy tę opinię. Doprecyzujemy jednak, że w istocie postulat Malinowskiego został spełniony wcześniej, bo w roku 1980, przez J. Bartmińskiego w *Zeszytach próbnym Słownika ludowych stereotypów językowych* w definicjach haseł KONŃ, SŁOŃCE, KUKUŁKA, TALAR i innych (SLSJ), a przez A. Wierzbicką w 1985 r. w książce *Lexicography and Conceptual Analysis* (1985). Proponowana przez Malinowskiego metoda opisu znaczenia jest zgodna z założeniami metodologicznymi lubelskiego *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, w którym część haseł jest eksplikowana na kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu stronach.

## Literatura

- JAKOBSON R., 1960, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki” LI, s. 431–473.
- Kurdyła T., 2015, *Najważniejsza funkcja „języka”? Uwagi o funkcji fatycznej i fatyczności języka*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXI, s. 59–70.
- MALINOWSKI B., 1911, *Totemizm i Egzogamia*, cz. 1, „Lud” XVII, s. 31–56.
- MALINOWSKI B., 1912, *Totemizm i Egzogamia*, cz. 2, „Lud” XVIII, s. 14–57.
- MALINOWSKI B., 1913, *Totemizm i Egzogamia*, cz. 3, „Lud” XIX, s. 153–171.
- MALINOWSKI B., 1920/2000, *Classificatory Particles in the Language of Kiriwina*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies” t. 1, cz. 4, s. 33–74; wersja polska jako: *Formanty klasyfikujące w języku Kiriwiny*, [w:] K. Pisarkowa (red.), *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 2, Kraków 2000, s. 49–101, <https://doi.org/10.1017/S0041977X00101661>.
- MALINOWSKI B., 1923/2000, *The Problem of Meaning in Primitive Languages*, [w:] C.K. Ogden, I.A. Richards, *The Meaning of Meaning. A Study of the Influence of Language upon Thought and of the Science of Symbolism with Supplementary Essays by B. Malinowski and F.G. Crookshank*, London, s. 451–510; wersja polska jako: *Problem znaczenia w językach pierwotnych*, [w:] K. Pisarkowa (red.), *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 2, Kraków 2000, s. 5–48.
- MALINOWSKI B., 1939, *Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich*, Warszawa – Poznań.
- MALINOWSKI B., 1980a, *Dzieła*, t. 1: *Wierzenia pierwotne i formy ustroju społecznego. Pogląd na genezę religii ze szczególnym uwzględnieniem totemizmu. O zasadzie ekonomii myślenia*, Warszawa.
- MALINOWSKI B., 1980b, *Dzieła*, t. 2: *Zwyczaj i zbrodnia w społeczności dzikich. Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanezji. Miłość, małżeństwo i życie rodzinne u krajojców z Wysp Trobrianda Brytyjskiej Nowej Gwinei*, wyd. 2, Warszawa.

---

*keyke* – noga itd., także wzmiankowane wyżej nazwy ogrodów: *baguła*, *tapopu*, *kaymata*, *kaymugwa*, *baleko*, nie są bynajmniej ekwiwalentne, zawierają wprawdzie podstawowe odniesienie (odesłanie do referenta), ale gubią dodatkowe informacje przekazywane między innymi przez rozbudowany system „kwalifikatorów” regularnie dołączanych do właściwych nazw.

- MALINOWSKI B., 1981, *Dzieła*, t. 3: *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, wyd. 2, Warszawa (wyd. 1: 1922).
- MALINOWSKI B., 1986, *Dzieła*, t. 4: *Ogrody koralowe i ich magia. Studium metod uprawy ziemi oraz obrzędów towarzyszących rolnictwu na Wyspach Trobrianda*, cz. 1: *Opis ogrodnictwa*, Warszawa.
- MALINOWSKI B., 1987a, *Dzieła*, t. 5: *Ogrody koralowe i ich magia. Studium metod uprawy ziemi oraz obrzędów towarzyszących rolnictwu na Wyspach Trobrianda*, cz. 2: *Język magii i ogrodnictwa*, Warszawa (wyd. 1: 1935).
- MALINOWSKI B., 1987b, *Dzieła*, t. 6: *Seks i stłumienie w społeczności dzikich oraz inne studia o płci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa*, Warszawa (wyd. 1: 1929).
- MALINOWSKI B., 1990, *Dzieła*, t. 7: *Mit, magia, religia*, Warszawa.
- MALINOWSKI B., 2000a, *Dzieła*, t. 8: *Jednostka, społeczność, kultura*, Warszawa.
- MALINOWSKI B., 2000b, *Dzieła*, t. 9: *Kultura i jej przemiany*, Warszawa.
- MALINOWSKI B., 2001, *Dzieła*, t. 10: *Wolność i cywilizacja oraz studia z pogranicza antropologii społecznej, ideologii i polityki*, Warszawa.
- MALINOWSKI B., 2002, *Dzieła*, t. 11: *Aborygeni australijscy. Socjologiczne studium rodziny i inne prace przedterenowe*, Warszawa.
- MALINOWSKI B., 2003, *Dzieła*, t. 12: *Tubylcy Mailu oraz inne szkice o kulturze Australii i wysp Pacyfiku*, Warszawa.
- MALINOWSKI B., 2004, *Dzieła*, t. 13: *Ekonomia meksykańskiego systemu targowego i inne prace*, Warszawa.
- OBREŃSKI J., 2004, *O metodzie funkcjonalnej Bronisława Malinowskiego*, oprac. A. Engelking, „*Studia Socjologiczne*” 2 (173), s. 35–63.
- PISARKOWA K., 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, „*Prace Instytutu Języka Polskiego*”, nr 5, Kraków.
- PISARKOWA K., 1976, *Pragmatyczne spojrzenie na akt mowy*, „*Polonica*” II, s. 265–279.
- PISARKOWA K., 1994, *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*, „*Prace Instytutu Języka Polskiego*”, nr 89, Kraków.
- PISARKOWA K., 1995, *Język według Bronisława Malinowskiego*, „*Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności*” LIX, s. 16–20.
- PISARKOWA K., 1996a, *Doba na Kiriwinie*, „*Język Polski*” LXXVI, s. 258–263.
- PISARKOWA K., 1996b, *Na marginesie wolności. Z pytań Malinowskiego do językoznawstwa*, [w:] J. Mikułowski-Pomorski, Z. Bajka (red.), *Valeriana. Eseje o komunikowaniu między ludźmi. Prace ofiarowane Profesorowi Waleremu Pisarkowi*, Kraków, s. 226–236.
- PISARKOWA K., 1998a, *Barbarzyńcy w Ogrodach koralowych. Przyczynek do interdyscyplinarności*, „*Ruch Literacki*” 39, z. 6 (231), s. 813–818.
- PISARKOWA K., 1998b, *Sacrum w magii Trobriandów*, [w:] S. Gajda, H.J. Sobeczko (red.), *Człowiek – dzieło – sacrum*, Opole, s. 113–121.
- PISARKOWA K., 1998c, *Zakłęcie magiczne a korespondencja tekstu z faktem*, [w:] J. Bartmiński, B. Boniecka (red.), *Tekst. Analizy i interpretacje*, Lublin, s. 151–167.
- PISARKOWA K., 1999a, *Zakłęcie magiczne w przekładzie Bronisława Malinowskiego*, [w:] W. Banyś, L. Bednarczuk, S. Karolak (red.), *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, Katowice, s. 70–80.
- PISARKOWA K., 1999b, *The Reception of Bronisław Malinowski's Work and the Obligations of a Linguist*, „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*” LV, s. 39–51.

- PISARKOWA K., 1999c, [rec.] *Gunter Senft, Kilivila – The Language of the Trobriand Islanders [Mouton Grammar Library 3]*. Berlin, New York, Amsterdam: Mouton de Gruyter 1986, 599 str., „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LV, s. 169–182.
- PISARKOWA K., 1999d, [rec.] *Gunter Senft, Classificatory Particles in Kilivila [Oxford Studies in Anthropological Linguistics]*. Oxford, New York: Oxford University Press 1996, s. 377, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LV, s. 183–193.
- PISARKOWA K., 2000a, *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 1: *Więzy wspólnego języka*, Kraków.
- PISARKOWA K. (red.), 2000b, *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 2, Kraków.
- PISARKOWA K., 2000c, *O więzi i funkcji fatycznej wg Bronisława Malinowskiego. Głos w dyskusji na Forum Języka Polskiego w Białymstoku*, X 1999, [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Warszawa, s. 226–229.
- SENF G., 1986, *Kilivila. The Language of the Trobriand Islanders*, Berlin – New York – Amsterdam, <https://doi.org/10.1515/9783110861846>.
- SENF G., 1996, *Classificatory Particles in Kilivila*, New York – Oxford.
- SENF G., 1998, *Ethnolinguistik*, [w:] H. Fischer (red.), *Ethnologie. Einführung und Überblick*, Berlin.
- SLSJ: J. Bartmiński (red.), *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, Wrocław 1980.
- SSiSL: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. I: *Kosmos*, z. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin 1996, z. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999, z. 3: *Meteorologia*, Lublin 2012, z. 4: *Świat, światło, metale*, Lublin 2012, t. II: *Rośliny*, z. 1: *Zboża*, Lublin 2017, z. 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, Lublin 2018, z. 3: *Kwiaty*, Lublin 2019, z. 4: *Zioła*, Lublin 2019, z. 5: *Drzewa owocowe i iglaste*, Lublin 2020.
- SZCZERBOWSKI T., 2000, *Słownictwo Kiriwiny z dzieła Bronisława Malinowskiego ułożone jako leksykon kiriwińsko-polski i polsko-kiriwiński według pomysłu Krystyny Pisarkowej*, [w:] K. Pisarkowa (red.), *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 2, Kraków, s. 103–117.
- SZCZERBOWSKI T., 2002, *Kiriwina. Język wysp Trobrianda*, Kraków.
- WIERZBICKA A., 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor.
- WIERZBICKA A., 1997, *Understanding Cultures through Their Key Words. English, Russian, Polish, German, and Japanese*, New York – Oxford.

## Krystyna Pisarkowa's Discovering of Malinowski

### Abstract

The article is concerned with the two-volume publication *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego [Bronisław Malinowski's Linguistics]*, edited by Krystyna Pisarek. Its first volume contains the editor's thorough analysis of the linguistic achievements of this Polish-born British anthropologist, while the second volume includes translations of Malinowski's works and a dictionary of the Kiriwina language. The linguistic importance of Malinowski's works had been underestimated: his articles "Classificatory Particles in the Language of Kiriwina" (1920) and "The Problem of Meaning in Primitive Languages" (1923) were not included in the thirteen-volume collection of his writings (*Dzieła [Works]*). Pisarkowa, in turn, does recognize Malinowski's contribution to linguistics and considers

the following to be his unique achievements: (1) the discovery of the phatic function of speech (adopted by Roman Jakobson in his classification of language functions); (2) an explicit formulation of the principle of contextualism and the pragmatic aspect of word meaning; and (3) a precise description of the Kiriwina system of classificatory particles.